

Nowak, Tadeusz

Nieznane materiały do wojny szwedzkiej 1656 roku z b. Archiwum Radziwiłłów w Warszawie

Przegląd Historyczny 47/4, 713-720

1956

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

TADEUSZ NOWAK

Nieznane materiały do wojny szwedzkiej 1656 roku z b. Archiwum Radziwiłłów w Warszawie

Trzechsetna rocznica „Potopu” szwedzkiego zwróciła baczniejszą uwagę naszych historyków na dzieje tego tak niezwykle dramatycznego i płodnego w doniosłe następstwa momentu naszej przeszłości, kiedy to zagrożony w swym niepodległym bycie naród polski, a zwłaszcza żyjące w wiekowym ucisku i poniżeniu masy ludowe zdobyły się na ogromny wysiłek zbrojny w obronie ojczyzny, uwieńczony wreszcie — po kilkuletnich żmudnych zmaganiach z nawałą wielu wrogów — ostatecznym zwycięstwem.

Toteż — obok oddanej już do druku 3-tomowej tzw. „Księgi szwedzkiej”, zawierającej kilkanaście artykułów na temat wszystkich zasadniczych aspektów tej wojny — ukaże się zapewne w najbliższej przyszłości wiele prac szczegółowych, dotyczących zarówno jej strony wojskowej, jak politycznej i gospodarczej, ze specjalnym uwzględnieniem roli partyzantki chłopskiej.

W tym celu jednak trzeba będzie koniecznie rozszerzyć dostępną dotychczas dla naszych badaczy bazę źródłową, a to zarówno przez wciągnięcie do niej, mało albo zupełnie dotąd niewyzyskanych, archiwaliów zagranicznych, przede wszystkim — rzecz jasna — szwedzkich¹, jak i przez wyszukanie i opublikowanie nieznanych dotąd, względnie trudno dostępnych, materiałów zawartych w naszych archiwach i oddziałach rękopiśmiennych bibliotek. Mimo bowiem wydania drukiem wielu kronik, aktów publicznych i listów współczesnych, są to wszystko tylko małe fragmenty całości odnośnych materiałów źródłowych, których przeważające mnóstwo ukryte jest dotąd po rozmaitych rękopisach. Jakkolwiek niesposób myśleć o objęciu akcją publikacyjną całości źródeł polskich do dziejów „Potopu”, to jednak pożądane by było — moim zdaniem — wydanie szeregu publikacji tematycznych na kształt przygotowywanego obecnie przez zespół pracowników Woj. Archiwum Państwowego w Krakowie pod moim kierownictwem obszernego wyboru źródeł do walki ludu małopolskiego z najazdem szwedzkim w latach 1655—1657.

Ile cennych a nieznanych dotąd historykom źródeł do dziejów tej wojny można przy dokładniejszej kwerendzie wyłowić w naszych zbiorach

¹ A. Mączak, *Wyniki poszukiwań źródłowych dotyczących wojny polsko-szwedzkiej 1655—1660, dokonanych w Szwecji w 1955 roku* „Przegląd Historyczny” 1956. zes. 1, s. 126—42.

rach archiwalnych, niech świadczą zamieszczone poniżej przyczynki źródłowe do przebiegu kampanii 1656 roku, mianowicie do dwóch zwycięskich dla naszego oręża bitew ze Szwedami i Brandenburczykami — zwycięstwa Stefana Czarnieckiego pod Strzemeszną k/Rawy Mazowieckiej, odniesionego 24 sierpnia, oraz znacznie poważniejszego zwycięstwa Wincentego Gosiewskiego pod Prostkami w Prusiech Książących, odniesionego 8 lub 9 października. Wprawdzie przebieg obu tych bitew opisany już został dość dokładnie przez Kubalę², który wyzyskał w tym celu wszystkie dostępne mu źródła drukowane i rękopiśmienne, niemniej — wobec szkicowego charakteru jego monografii — nie dał on zwanego i zadawalającego dla dzisiejszego krytyka przedstawienia wydarzeń, grzesząc zwłaszcza nieścisłością, jeśli chodzi o chronologię i dane co do liczebności walczących stron. Nie znał też Kubala, podobnie jak i inni historycy tej wojny, publikowanych obecnie relacji listowych o wspomnianych bitwach, a są to przecież relacje uczestniczących w nich polskich dowódców — w wypadku bitwy pod Strzemeszną nawet relacja samego naczelnego wodza, Stefana Czarnieckiego.

Wszystkie poniższe materiały pochodzą z jednego źródła — z opracowanej w skórze księgi rękopiśmiennej z XVII wieku, zawierającej odpisy i wyimki z listów, uniwersałów, druków ulotnych i tzw. awiz, tj. nowin, pełniących podówczas rolę dzisiejszej naszej prasy. Księga pisana jest kilku różnymi rękami, liczy 511 stron zapisanych, a na stronie 1 nosi następujący tytuł: „Acta Publica variaque miscellanea regnante Joanne Casimiro a 1655—1657“, po czym dopisano następującą uwagę: „Rękopism ten zebrany jest przez Koniecpolskiego³, Sędziego Sieradzkiego Ziemskiego, Starostę Będzińskiego⁴“. Jak wynika z treści i nagłówek bardzo licznych awiz zawartych w księdze, właściciel jej przebywał w latach 1655—1657 na emigracji w śląskich Gliwicach i wpisywał tam do niej, względnie kazał wpisywać, wszystkie napływające przez granicę wiadomości i relacje z terenów objętych wojną, przeważnie z najbliższych województw — krakowskiego, sandomierskiego i sieradzkiego. Księga ta dostała się następnie — nie wiadomo, w jaki sposób — do Archiwum Nieświeskiego X. X. Radziwiłłów w Warszawie i razem z całością jego zbiorów znalazła się po ostatniej wojnie w Archiwum Głównym Akt Dawnych⁴.

Jest to więc jeden z wielu typowych dla XVII wieku rękopisów, zawierających tzw. *miscellanea* czyli *silva rerum*, w tym jednak wypadku chodzi o *miscellanea* niezwykle interesujące, istną kopalnię ważnych i ciekawych szczegółów faktycznych do dziejów pierwszych lat „Potopu“ szwedzkiego. Kopalnia ta, jakkolwiek zasadniczo znana naszym historykom, jest jednak — jak dotąd — w minimalnej zaledwie mierze wyzyskana. Z niej to właśnie pochodzą zamieszczone poniżej relacje o bitwach pod Strzemeszną i pod Prostkami.

Pierwsza i najważniejsza z nich to kopia listu Stefana Czarnieckiego do prymasa Andrzeja Leszczyńskiego, datowanego z obozu pod Inowło-

² L. Kubala, *Wojna brandenburska i najazd Rakoczego w roku 1656 i 1657*, Lwów — Warszawa 1917, s. 73-5 (Strzemeszna) i 78-80 (Prostki).

³ Nazwisko to jest nadpisane nad przekreślonym nazwiskiem — „Łączyńskiego“.

⁴ Nosi sygnaturę: AGAD, Arch. Radziwiłłów, dz. II, ks. 21.

dziem 26 sierpnia 1656 roku, a opisującego przebieg bitwy pod Strzemeszną, stoczonej „w dzień św. Bartłomieja“, tj. 24 sierpnia⁵. Wprawdzie w kopii listu brak podpisu nadawcy, a w nagłówku czytamy tylko: „Copia listu JMPana...⁶ do JMXiędza Arcybiskupa Gniez[nieńskiego] 26 Augusti z pod Inowłocławia“⁷, jednakże treść listu nie dopuszcza wątpliwości, że jego autorem był nie kto inny, jak sam pan kasztelan kijowski, który — jak wiadomo — zwykł był w dzień, dwa lub więcej, po stoczonych bitwie relacjonować ją dokładnie w listach do króla, królowej, a także niekiedy do prymasa Leszczyńskiego⁸. Jako sprawozdanie zwycięskiego wodza naczelnego jest to zatem — można śmiało powiedzieć — najważniejsze, a brakujące dotychczas, źródło polskie do historii tej bitwy, wzbogaca ją też ono całym szeregiem ważnych szczegółów. Oprócz opisu samej bitwy list zawiera również kilka danych faktycznych z ogólnego teatru wojennego (m. in. o akcji pospolitego ruszenia wielkopolskiego pod Kaliszem i Uniejowem oraz o oblężeniu Rygi przez cara Aleksego), a także ciekawą aluzję do kolaboracji polskich arian ze Szwedami w województwie krakowskim.

Obok omówionego wyżej listu Czarnieckiego ogłaszamy również poniżej niedatowany „Regestr Więźniów spod Rawy“, tj. wykaz jeńców szwedzkich, wziętych do niewoli pod Strzemeszną, w którym wyżsi oficerowie wymienieni są imiennie⁹, oraz 2 ekscerpty z anonimowych relacji listownych z września 1656 roku, opisujących smutny los tychże jeńców w łykach tatarskich (m. in. płk Forgella), z kapitalną uwagą końcową, że „barzo się Szwedom przykrzy rezydencyja u Tatarów, bo nie tak, jako my, z nimi sobie postępują“.

Relacja o bitwie pod Prostkami pochodzi od jednego z wyższych dowódców polskich w tej potrzebie — pułkownika Gabriela Woyniłłowicza, wielce zasłużonego w czasie „Potopu“ oficera, który pierwszy — już w listopadzie roku 1655 — porzucił był służbę u najeźdźcy, rozstrzelał w Krośnie zdrajcę Prackiego i pociągnął swym przykładem innych wojskowych, przyczyniając się do zawiązania konfederacji tyszowieckiej, a następnie, w styczniu 1656 roku, mianowany przez króla komendantem chłopskiego pospolitego ruszenia, odzyskał Wiśnicz, kilkakrotnie poraził większe oddziały szwedzkie i otarł się aż o mury stołecznego Krakowa.

⁵ Tę samą datę podaje kronikarz Wespazjan Kochowski (*Annal. Pol. Climacter* II, s. 164). Wbrew temu Kubała twierdzi — nie wiadomo, na jakiej podstawie — że bitwę stoczono 28 sierpnia.

⁶ W tym miejscu zostawiono w tekście wolne miejsce dla późniejszego dopisania nazwiska.

⁷ Kopista popełnił tu oczywistą pomyłkę, Inowrocław leży bowiem w odległości ok. 200 km od Rawy i Czarniecki nie mógł się tam znajdować w 2 dni zaledwie po bitwie, stoczony niedaleko tej ostatniej miejscowości. Chodzi tu niewątpliwie o miasteczko Inowłódź, leżące ok. 30 km na południe od Rawy nad rzeką Pilicą.

⁸ Tak np. zachował się jego list do prymasa Leszczyńskiego z relacją o bitwie pod Warką, datowany w Mszczonowie 11 kwietnia 1656, którego niemiecki przekład zamieszczono w „Theatrum Europaeum“ t. VII, s. 938. Por. T. Nowak, *Kampania wielkopolska Czarnieckiego i Lubomirskiego w roku 1656*, „Rocznik Gdański“ t. XI, Gdańsk 1938, s. 76.

⁹ Nazwiska oficerów szwedzkich w tym wykazie — podobnie, jak i w relacji Woyniłłowicza o bitwie pod Prostkami — są bardzo zniekształcone. W przypisach do tych relacji podano prawidłowe formy ich nazwisk, zidentyfikowane według pracy J. Levina Carlboma, *Tre dagars slaget vid Warschau*, Stockholm 1906.

Relację swą, napisaną w Prostkach, zaraz następnego dnia (względnie w 2 dni) po zwycięstwie, tj. 10 października 1656 roku, posłał Woyniłłowicz królowi Janowi Kazimierzowi przez jednego z uczestników bitwy, rotmistrza Rokitnickiego. Mimo że nie przedstawia ona szczegółowo przebiegu samej bitwy, zawiera jednak dane o ilości regimentów szwedzkich i brandenburskich (odmienne, niż w innych źródłach), o sile artylerii nieprzyjacielskiej, o stratach nieprzyjaciela w poległych i wziętych do niewoli (m. in. także o pojmaniu ks. Bogusława Radziwiłła) oraz częściowo o stratach własnych. Ciekawa jest wiadomość, że naczelną komendę nad regimentami szwedzkimi sprawował ks. Bogusław, a generał szwedzki, Izrael hr. Ridderhielm, „pomagał“ mu tylko w tej komendzie. Według tej relacji bitwę pod Prostkami stoczono nie 8 października, jak twierdzi Kubala (zgodnie zresztą z historiografią szwedzką), ale dopiero w dniu następnym, tj. 9 października.

W uzupełnieniu relacji Woyniłłowicza publikujemy 2 nieznane dotąd listy Bogusława Radziwiłła, pisane z więzienia jenieckiego po bitwie pod Prostkami do króla i do królowej, w których ten notoryczny i cyniczny zdrajca usiłował wmówić w parę monarszą, że miał on właśnie zamiar odstąpić Szwedów i że dostał się w ręce wojska królewskiego z własnej woli, nie skorzystawszy z możliwości ucieczki, wobec czego prosi o przebaczenie win, obiecując już odąd wierną służbę. O wysłaniu przez Radziwiłła listu do królowej czytaliśmy wprawdzie u Kubali¹⁰, opierającego się w tym wypadku na wiadomościach, zaczerpniętych z 2 listów współczesnych, mianowicie wojewody poznańskiego Jana Leszczyńskiego do starosty bydgoskiego z 28 października 1656¹¹ i biskupa łuckiego Jana Stefana Wydźgi do Aleksandra Koniecpolskiego z 23 października 1656¹², ale tekst tego listu, podobnie jak i listu księcia do Jana Kazimierza, nie był dotychczas znany, ani nigdzie ogłoszony. W zakończeniu kopii listu do króla widnieje w naszym źródle następujący dowcipny dopisek właściciela księgi: „Po napisaniu tego listu Radziwiłł uciekł od naszych i Sztemboka naprawił, że wojsko litewskie napadli i strzepali ich Szwedowie“. Istotnie stało się tak pod Filipowem w dniu 22 października 1656 roku, a więc w dwa tygodnie po zwycięstwie pod Prostkami, a przyczyną tej porażki było m. in. opuszczenie Gosiewskiego przez posiłkujących go przedtem Tatarów, obrażonych na niego za odebranie im wziętego przez nich do niewoli Bogusława Radziwiłła, za którego spodziewali się uzyskać znaczny okup¹³.

¹⁰ L. Kubala, op. cit., s. 80.

¹¹ Rkps Bibl. Czart. 384, k. 492.

¹² Przed wojną w Arch. Zamoyskich w Warszawie, t. XXVIII, plik 324. lit. UX. nr 4.

¹³ L. Kubala, op. cit., s. 80. Por. Wł. Konopczyński, *O wojnie szwedzkiej i brandenburskiej r. 1655—1657 uwagi krytyczne*, „Kwartalnik Historyczny“ 1918, s. 253, gdzie poprawiono datę bitwy pod Filipowem z 12 (st. st.!) na 22 października.

1. STEFAN CZARNIECKI, KASZTELAN KIJOWSKI, DO PRYMASA
ANDRZEJA LESZCZYŃSKIEGO

Obóz pod Inowłodzem 26 VII 1656

AGAD, Arch. Radziwiłłów, dział II, ks. 21, s. 193-4. Kopia

Copia Listu JMPana...^a do JMXiędza Arcybiskupa Gniez[nieńskiego] 26 Augusti zpod Inowłodzawia¹⁴.

O tak szczęśliwej, ktorom [s] miał z tropów¹⁵ 13 nieprzyjacielskich przy łasce Bożej potrzebie, czynię W. X. M. Panu Memu [s] participem, że w dzień ś[więtego] Bartłomieja¹⁶ mil półtory od Rawy funditus pod Strzemiesną¹⁷ zniesieni są i nullo quidem [194] cladis nuncio ad Carolum¹⁸ (oprócz kilku żywcem wziętych, których J. K. M-ci odsyłam, officyerów) relicto, mężnie na placu polegli. Przyznać to — lubo nieprzyjaciołom — potrzeba, [że] jako dobrzy stawali żołnierze, bo też wszyscy na konwojowanie praesidii miastu krakowskiemu byli kommenderowani sufficientiores. Gdzie w pomienionego ś[więtego] święto, z wojskiem do Rawy przyciągnawszy w wigilię, reduces przejąłem i, adhibita ea, qua par erat, celeritate, nocą tam, gdzie zostawali, przypadszy, jako się dzień pokazał, szczęśliwą zacząłem robotę. W samych tylko officyerach takową nieprzyjaciel wnosi [s] szkodę, gdy obe[r]szterlejtantów trzech, majorów czterech, rotmistrzów trzynastu, poruczników tyłuż, kapralów 40, wachmistrzów 15, nie bez szkody wprawdzie i naszych, że wielu podstrzelono, bo dobrą barzo sprawą, dosyć odważnie się broniąc, nam sprawowali.

Jakie się zdradziectwa między pany dyssydentami, a mianowicie religji aryjańskiej, w województwie krakowskim pokazują, z kopiej tego listu, u tych pobitych przejętego Szwedów, wyrozumiesz W. X. M., do króla szwedzkiego pisanego. Moskwicin w Inflanciech posiada w 60 000^b ludzi, Rygę obległ. P. Konięcpolski¹⁹, wojewoda sendomirski, przeprawił się przez Wisłę — od Baranowa²⁰ się ruszył z wojskiem. Do Króla J. M-ci Kozacy i Tatarowie przyszli. Pan wojewoda sieradzki²¹, spaliwszy Kalisz z Szwedami zapowietrzonemi, poszedł pod Uniejów²², złączywszy się z JMPanem w[ojewo]dą malborskim²³ — oczekiwają na p[an]ją w[ojewo]dę sendomirskiego. Szwedzki król poszedł do Prus, a książę pruskie²⁴ w Pomorszczyźnie. Duklasz²⁵ [s] do Inflant idzie, ale go tam czeka Moskwa i litewskie wojsko ze Żmujdzi, suplementowane piechotą i armatą²⁶ gdańską, gotowe na witanie tego gościa.

^a Wolne miejsce w tekście.

^b W tekście: 60 m[illia].

¹⁴ Por. odsyłacz 7.

¹⁵ Tropów — tu w znaczeniu „kompanii“.

¹⁶ 24 sierpnia.

¹⁷ Strzemieszna — wieś koło Rawy Mazowieckiej.

¹⁸ Carolus — Karol X Gustaw, król szwedzki.

¹⁹ Aleksander.

²⁰ Baranów — miasteczko nad Wisłą w górę od Sandomierza.

²¹ Jan Konięcpolski.

²² Uniejów — miasteczko nad Wartą w pow. tureckim.

²³ Jakub Weyher.

²⁴ Fryderyk Wilhelm, elektor brandenburski.

²⁵ Robert Douglas, generał szwedzki.

²⁶ Armata = artyleria.

2. WYKAZ JEŃCÓW WZIĘTYCH W BITWIE POD STRZEMESZNĄ

B. m. 24 VIII 1656

Jak wyżej, s. 197. Kopia.

Regestr Więźniów spod Rawy.

Obe[r]szter Forgiel²⁷. Obe[r]szter Lejtenant Peter von Kesel²⁸ — ten partiam komendował [s]. Obe[r]szter Lejtnant Broberz²⁹. Obe[r]szter Lejtnant Lindworn³⁰. Oberszter Lejtnant Taub³¹. Major Spens³². Major Ungla³³. Major Berm³⁴. Ritmagister Westerhaien³⁵ Rotmistrzów przy Ordzie 13. Lejtnantów tamże 13. Kwaternistrzów tamże 13. Kapralów tamże 29. Rejtarowy czeladzi tamże 300. a na placu padło wszystkich 500.

3. WYIMEK Z LISTU NADESZŁEGO Z POLSKI DO GLIWIC

B. m. 10 IX 1656

Jak wyżej, s. 196-7. Kopia.

10. 7-bris z Polski.

— — Obe[r]szter Forgiel u Tatarów w pojmaniu, który był na parol puszczony od Kr[óla] J. M-ci Polskiego, temu jeszcze nogi skórą surową wiąza, a, gdy oschnie, znowu tłustym smarują, aby odwilgła, i tak znowu zsycha się dla przydania mu większego bólu. [197] Suplikował do Kr[óla] J. M-ci Polskiego, prosząc o wyswobodzenie od Tatarów, którym 20 000^c już talerów twardych daje od siebie i rewersować się chce, że, póki żyje, nigdy przeciwko Król[owi] J. M. Polskiemu, ani przeciw Koronie Polskiej wojować nie chce. — —

4. WYIMEK Z LISTU DO SĘDZIEGO SIERADZKIEGO KONIECPOLSKIEGO

Częstochowa b. d. [ok. 10 IX 1656]

Jak wyżej, s. 200-1. Kopia.

Z Lublina 7. 7-bris wiadomość, iż z tych, których kwarciani wycięli i Tatarowie pod Rawą Szwedów, wiele skarbów i obfitej zdobyczy dostali nasi, więźniów niemało zebrali, tak mężczyzn, jako i białychgłów, które z Krakowa do mężów powracały, co tam jeszcze tak rok³⁶ były zostawały. Wzięto trzeci raz Forgiela, który jest u Tatarów, który już szacował się na 5 000^d czerwonych złotych, ale jeszcze

^c W tekście — 20 m[illia].^d W tekście: 5 m[illia].²⁷ Jerzy Forgell, oberszter szwedzki, komendant Nowego Sącza w r. 1655, dostał się kilkakrotnie do niewoli polskiej, za każdym razem z niej — wbrew danemu słowu — uciekając.²⁸ Prawidłowe brzmienie nazwiska — von Kiesell. Wg Kochowskiego (op. cit., s. 164), za którego relacją poszedł w tym wypadku Kubala (op. cit., s. 74), dowodził Szwedami oberszter Fryderyk Poter.²⁹ Prawidłowe brzmienie nazwiska — von Brobergen.³⁰ Obersztlejtnant Lindorm był w roku 1655 komendantem Pilicy.³¹ Obersztlejtnant Taube uczestniczył w r. 1655 w oblężeniu Jasnej Góry.³² Nazwisko podane wyjątkowo poprawnie.³³ Nazwisko zniekształcone. Nazywał się: Ugkla.³⁴ Zapewne: Berns (Berens).³⁵ Nazwisko niezidentyfikowane.³⁶ Tak rok = rok temu.

od niego więcej chcą. Barzo się Szwedom przykrzy rezydencja u Tatarów, bo nie tak, jako my, z nimi sobie postępują. — —

5. PŁK GABRIEL WOYNIŁŁOWICZ DO KRÓLA JANA KAZIMIERZA

Prostki³⁷ 10 X 1656

Jak wyżej, s. 223-4. Kopia.

List do Króla J. M-ci od P[an]a Woyniłłowicza de data 10. 8-bris w Prostkach.

Impreza W. K. M., P[an]a M[ę]o M[ilościwego] wzięła szczęśliwy swój początek 9-go praesentis pod [224] Prostkami, na granicy prawie, gdzie się zchodzi Podlasze [s] z Mazowszem, z wojskiem księcia pruskiego i króla szwedzkiego, który tam, rzuciwszy wały, zastawił się był. Szczęśliwą (maneat Najwyższemu chwała!) mieliśmy potrzebę — wszystek tabor znieśliśmy. Dział³⁸ było, te różnie po drodze porzucone zostają. W tej potrzebie było regimentów 16³⁹ zaciężnych szwedzkich oprócz ludzi księcia Radziwiłła Bogusława i dragonii, których było kilkaset, 10⁴⁰ regimentów ks[ia]żęcia pruskiego pod kommandą Graffa Weidela⁴¹ [s]. Ten sam Tatarom dostał się do więzienia⁴² i inszych barzo wiele officyjerów, tak też i obe[r]shter Bruner⁴³ i obe[r]shter lejtnant Pudel⁴⁴. Regimentów kró[la] szwedz[kiego] 6 pod kommandą X[ia]żęcia Bogusława było, który nam sam się dostał w ręce żywo, ale obershter Israel⁴⁵, który X[ia]żęciu pomagał kommandą, dostał się Tatarom do więzienia. Tysiąc ich wzięli nasi żywcem, Tatarowie też mało co więcej wojska tego kładą, tysięcy trzy legło na placu. Daj P[anie] B[o]że szczęśliwy koniec, jaki jest początek imprezy W. K. M., P. M. M.! Sufan Kazi Aga⁴⁶ barzo nami miesza — napiera się, aby mu X[ia]żęcia Bogusława wydano, co my do decyzji W. K. M., P. M. M., odłożyli, o czym Pan Rokitnicki rotmistrz W. K. M., P. M. M., opowie. [W] wojsku naszym szkoda za łaską P[ana] B[oga] mała. Zpod chorągwie W. K. M. brata mego zabito, a drugiego podstrzelono, w koniach kompania niewielką szkodę ma. Ja w tych, jako i w inszych okkazyjach proszę, abyś W. K. M., P. M. M., nie zapominał, jako [o] barzo zruinowanych, także i o mnie, wier[nym] poddanym W. K. M. i słudze, który do nóg upadam W. K. M., P. M. M.

³⁷ Prostki — miejscowość nadgraniczna w dawnych Prusach Książęcych na południe od Elku, obecnie w woj. białostockim.

³⁸ Wg Kubali (*op. cit.*, s. 79) było tylko 6 dział.

³⁹ Nieco niżej jest mowa o sześciu tylko regimentach szwedzkich, z czym zgadza się Kubala (*loc. cit.*).

⁴⁰ Wg Kubali było tylko 5 regimentów brandenburskich.

⁴¹ Nazwisko zniekształcone. Był to Jerzy Fryderyk hr. (później ks.) von Waldeck, generał i minister brandenburski, późniejszy marszałek holenderski, wybitny wódz i mąż stanu (1620—1692).

⁴² Wiadomość mylna. Waldeck zdołał się wymknąć Tatarom i uciec z pola bitwy (Kubala, *loc. cit.* w oparciu o list samego Waldecka do Weimanna z 20 X 1656, „Urkunden u. Aktenstücke“ t. VIII, s. 106).

⁴³ Prawidłowe brzmienie nazwiska: Brunell.

⁴⁴ Może: Putlitz? Rotmistrz brandenburski tego nazwiska brał udział w bitwie pod Warszawą, wg Kubali miał on zginąć z rąk własnych żołnierzy.

⁴⁵ Był to Izrael hr. Ridderhielm, szwedzki generał-major.

⁴⁶ Subhan Kazi Aga, dowódca posiłkowych wojsk tatarskich.

6 BOGUSŁAW KS. RADZIWIŁŁ DO KRÓLA JANA KAZIMIERZA

B. m. i d. [Prostki ok. 10 X 1656?]

Jak wyżej, s. 244.

Copia Listu X-cia J. M. Bogusława do K. J. M.

Najjaśniejszy etc. Com sam uczynić nie mógł, sors tulit, uczyniwszy mnie więźniem W. K. M., P[an]ja Mego Mił[ościweg]o, przez odwagę Wodza Wojska W. K. Mości⁴⁷. Mógłbym podobno był ujsé hanc captivitate, ale wolałem incidere in manus D[omi]ni, którą [s] Bóg zawsze clementia et misericordia armavit, anizeli dalej calamitosam ducere vitam. Moje jedyne asyllum i rekurs do miłościwej łaski W. K. M., Pana Mego Mił[ościweg]o, będąc gotów tak ostatkiem zdrowia i życia mego szafować, jako obojgiem tym W. K. M., P. M. M., rozkażesz. Zostawam zaty, przypadszy do nóg W. K. M., P. M. M. etc.

Najniższy sługa i więzień

Bo[gusław] Radziwiłł

^ePo napisaniu tego listu Radziwiłł uciekł od naszych i Szteboka⁴⁸ naprawił, że wojsko litewskie napadli i strzepali ich Szwedowie^{49c}.

7. BOGUSŁAW KS. RADZIWIŁŁ DO KRÓLOWEJ LUDWIKI MARII

B. m. i d. [Prostki ok. 10 X 1656?]

Jak wyżej, s. 229.

Copia Listu X-cia Bogusława Radziwiłła z Więzienia do Królowej J. M.

Dawam znać W. K. M., P[ani] M[ojej], żem jest więźniem, z którego [więzienia] wybawiony być nie mogę, tylko przez łaskę i protekcją W. K. M., w której proszę, abyś W. K. M. mię chowała, jakoś przedtym zwykła czynić. A rozumiem przytym, że W. K. M. rozumie o mnie, żem zdrajcą do tego czasu W. K. Mości zostawał, w czym pokaże się przeciwna rzecz, bo do tego czasu wiem pewnie, że posłaniec mój stanął u K[róla] J. M. — ten to miał powiedzieć, żem już myślił Szwedów opuścić. Przytym zostawam sługą i więźniem W. K. M.

B[ogusław] Radziwiłł

c—e Dopisek na liście.

⁴⁷ Wincenty Korwin Gosiewski, podskarbi i hetman polny litewski.

⁴⁸ Gustaw Otto Stenbock, szwedzki marszałek polny.

⁴⁹ Pod Filipowem 22 października 1656